Rok III. Niedziela 19-go sierpnia 1917 r. Nr. 190.

GAZETA POLSKA

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godz. 9-ej rano. — Cena numeru 12 hal.—10 fen.

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal.; kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.

Filia Redakcyi i Administracyi w Sosnowcu Kołłątaja Nr. 3.

Słabe światełka zbliżającego się pokoju.

Nota pokojowa papieża. Państwa koalicyi przeciw konferencyi sztokholmskiej. Drugi dzień drugiej bitwy we Flandryi. 14.000 jeńców pod Fokszanami. Poincare na froncie włoskim.

Drugi dzień bitwy we Flandryi.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 17 sierpnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM. W Rumunii nie ma zmiany. Zdobycz ogólna od początku walk na północ od Fokszan wynosi **200 oficerów i ponad 14.000 żołnierzy wziętych jako jeńców**, 118 karabinów maszynowych i 35 dział.

Na południe od Grozesci węgierska obrona krajowa i spieszona kawalerya odrzuciły wstecz nieprzyjaciela ciętym atakiem. Wzięto przy tej sposobności **do niewoli 44 oficerów i 1600 żołnierzy**, zdobyto 18 karabinów maszynowych i 5 dział. Ósma kompania trenczyńskiego pułku honwedów Nr. 15 przyprowadziła sama jedna 600 jeńców.

Na wzgórzach na północ od Koldy nad Bistricą pobiły oddziały szegedyńskiego pułku honwedów nr. 302 atakujący nas batalion rosyjski i zmusiły go do ucieczki przyczem **wiele materyału wojennego** pozostało w naszem ręku.

NA FRONCIE WŁOSKIM i BAŁKAŃSKIM bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT WIECZORNY NIEMIECKI.

BERLIN 16.VIII. (Urzędowo). Atak nieprzyjacielski we Flandryi na rozciągłości 30 km. rozbił się zupełnie. Tylko pod Drie Grachten nad kanałem Ypern i pod Langemark osiągnął nieprzyjaciel lokalne sukcesy. Tu walczy się jeszcze od St. Julien, na północny zachód od Ypern, aż po Warneton. Nad Lys odparto w zupełności atak nieprzyjacielski.

W Artois i pod Verdun silna walka ogniowa.

Na wschodzie nic istotnego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 17 sierpnia. Urzędowo donoszą.

NA FRONCIE ZACHODNIM. Drugi dzień nowej wielkiej bitwy we Flandryi **rozstrzygnięty na naszą korzyść** dzięki męstwu wszystkich rodzajów broni, dzięki nigdy niezawodzącej sile ataku niezrównanej niemieckiej piechoty.

Po jednogodzinnym ogniu bębniącym wyruszyli Anglicy w towarzystwie sił francuskich, w liczne linie uszykowani, **do ataku na froncie 30 km.** Od Ysery po Loos szalała walka przez dzień cały. Nad kanałem Ysery pod Drie Grachten, zaskoczono wysunięte naprzód posterunki. Nieprzyjaciel wywalczył sobie również także i na północny-wschód od Bizchoote, krok za krokiem przez nasze ubezpieczenia opuszczane, przedpole pozycyi nad Martje Vaart.

Anglicy przełamali pod Langemark nasze linie i dotarli aż po Poelcapelle. Tu spotkał ich przeciwatak naszej rezerwy bojowej. W nieprzepartym ataku przezwyciężono pierwsze części oddziałów nieprzyjacielskich i odrzucono dalsze linie piechoty. Pod wieczór **znalazło się znowu w naszem ręku po zażartych walkach nietylko Langemark ale i przednia nasza pozycya**. Także pod Saint Julien i w wielu punktach dalej na południe wdzierał się nieprzyjaciel wciąż wzmacniany w naszą strefę bojową, został jednak **z powrotem wyrzucony**. Na wszystkich innych odcinkach rozległego pola walki załamał się atak angielski przed naszemi zasiekami. **Pomimo bardzo ciężkich ofiar nie osiągnęli Anglicy niczego.** W obronie **odnieśliśmy pełne zwycięstwo**. Niewruszony stoi nasz front gotowy do dalszej walki.

W Artois atakowali Anglicy gwałtownie na nowo pod Loos. Lokalne włamania naprawione silnymi przeciwatakami.

Pod Verdun wzrosła walka artyleryi do najwyższego napięcia.

Nad wschodnim brzegu Mozy wdarły się niespodzianie badeńskie pułki do lasu Caurieres, zniszczyły nieprzyjacielskie budowle atakowe i powróciły prowadząc **ponad 600 jeńców z trzech dywizyi francuskich**.

v Ludendorff.

PROKLAMACYA CHIŃSKIEGO RZĄDU.

PEKIN. Pojawiła się proklamacya podpisana przez prezydenta rzeczypospolitej i wszystkich ministrów ogłaszająca, że począwszy od 14 sierpnia 1917, godz. 10 rano Chiny znajdują się w stanie wojennym z Niemcami i Austro-Węgrami.

Z ROSYI.

CHOROBA b. CARA.

SZTOKHOLM. „Ruskoje Słowo“ donosi, że stan zdrowia byłego cara tak się pogorszył, że trzeba się liczyć z najgorszemi następstwami. Aleksandra Fieodorówna ma tak spuchnięte nogi, że nie może już chodzić i ulega stale atakom sercowym.

BLOKADA KRONSZTADU.

AMSTRDAM. Do „Handelsblat“ donoszą ze Sztokholmu, że Kronsztad jest w posiadaniu 20.000 marynarzy i żołnierzy, będących zwolennikami maksymalistów, Rząd tymczasowy blokuje Kronsztad, przyczem ma nadzieję, że 4 do 5 tygodni wystarczą do zmuszenia miasta do poddania się.

SPRAWA FINLANDZKA, UKRAIŃSKA i TATARSKA.

HAGA. Do „Daily Telegraph“ donoszą z Petersburga: Rząd tymczasowy zajęty jest obecnie sprawą finlandzką i sprawą ukraińską. Przedstawiciele Ukrainy, którzy przybyli do Petersburga dla pertraktowania z rządem tymczasowym, zgodzili się ustąpić co do kilku punktów swych żądań.

Obradujący w Razaniu kongres Tatarów żąda utworzenia pułków mahometańskich na wzór pułków ukraińskich. Rząd tymczasowy zajął stanowisko odmowne względem tych żądań.

W całej Finlandyi powiewają tylko narodowe flagi finlandzkie: flagi rosyjskie usunięto. Strejk drukarzy został zakończony.

GŁÓD w FINLANDYI.

KOPENHAGA. Do „National Tidende“ donoszą z Haparandy, że w Finlandyi panują opłakane stosunki. Tak np. w gminie Puolunge 250 osób uzyskało pozwolenie wyrąbania 7000 sztuk drzewa w tym celu, aby ze zmielonej kory drzewnej piec chleb, gdyż mąki zabrakło w całej okolicy. W wielu miejscowościach wypiekają chleb nawet z t. zw. mchu reniferowego, który w większym jeszcze stopniu jest ciężko strawny. Widoki na przyszłość są jeszcze gorsze. Ziarna na zasiew pozostało bardzo niewiele.

PETERSBURG. Z Helsingforsu donoszą, że w skutek braku środków żywnościowych przyszło do przesilenia gabinetowego. Gen. gubernator polecił wice-prezesowi rady ekonomicznej Tokoi stworzyć gabinet socyalistyczny.

Telegramy.

KONIEC NARAD.

BERLIN. Konferencye między kanclerzem a ministrem spraw zewn. hr. Czerninem dobiegły wczoraj końca. Hr. Czernin udał się wieczorem z powrotem do Wiednia.

RYCERZE ZŁOTEGO RUNA.

WIEDEN. Ces. Karol nadał ministrowi spraw zewn. hr. Czerninowi i austro-węgierskiemu ambasadorowi w Berlinie ks. Gotfrydowi Hohenlohe-Schillingfürst order Złotego Runa.

LLOYD GEORGE a KONF. SZTOKHOLMSKA.

LONDYN. „Daily Mail“ donosi, że Lloyd George natychmiast zarządzi wybory do parlamentu, jeśli konferencya robotnicza, mająca odbyć się 21 sierpnia będzie trwała przyswojem postanowieniu wysłania delegatów na konferencyę do Sztokholmu.

NIE DOSTANĄ PASZPORTÓW.

RZYM. Ag. Stefani donosi, że socyaliści włoscy nie otrzymają paszportów na konferencyę sztokholmską.

POINCARE NA FRONCIE WŁOSKIM.

RZYM. Prezydent Poincare przybył na zaproszenie króla włoskiego na front włoski. Towarzyszą mu minister pracy Bourgeois i ambasador Barvere. Równocześnie przybyli do główne kwatery prezydent ministrów włoskich Boselli i min. spraw zewn. Boselli.

PODRÓŻ METROP. SZEPTYCKIEGO.

LUGANO. Z Fryburga donoszą, że arcyb. hr. Szeptycki udał się stamtąd w podróż do Rzymu.

Ze względu na najnowsze rozporządzenie w sprawie kursu rubla cena numeru „Gazety Polskiej“ w pojedyńczej sprzedaży wynosi **12 halerzy albo 4 kopiejki.**

Sądownictwo polskie.

Na drodze do realizacyi państwa polskiego uczyniony został znowu jeden krok naprzód. Sądownictwo zostało oddane w ręce polskie, a równocześnie ujednostajnione w całym kraju. Sukces niezaprzeczony i realizacya części zapowiedzi aktu 5 listopada—zupełna, w której pośrednio tkwi wskazówka, jak możliwem jest stopniowe, w miarę środków i ludzi, stwarzanie państwowości polskiej.

Był czas, zdawało się, że bliżsi jesteśmy stworzenia armii niż sądownictwa. Dla armii mieliśmy kadry, mieliśmy duży, nienaruszony rezerwoar żołnierza w kraju, mieliśmy zastęp oficerów pierwszorzędnych i mieliśmy zapał...

Dla sądownictwa nie mieliśmy—jak sądzono—niczego przygotowanego prócz rosyjskich tradycyi fatalnych, i oto dzięki Radzie Stanu, jak feniks z popiołów wstaje odrodzone sądownictwo polskie, organizuje się w kraju sieć sądów, mnożą się trybunały i sądy pokoju, ustalają się kodeksy tymczasowe; mimo masowej emigracyi palestry okazuje się, że jest ludzi do pracy dość, ludzi do rozkazywania, i do... słuchania.

I tak wyrosło odrazu po dość długiej, ciągłej, a spokojnej pracy całe polskie ministeryum sprawiedliwości—nie urząd naczelny bez podwładnych, ale cała organizacya, duży działy machiny państwowej, gotowa do rozpoczęcia swych funkcyi...

Gdy kiedyś w przyszłości historyk okresu odradzania się Polski, rozpatrywał będzie dzieje powstawania instytucyi państwowych, postara się niewątpliwie wyjaśnić, dlaczego ten dział administracyi państwowej zdołaliśmy wytworzyć najpierwej.

Po stwierdzeniu odpowiedniej dozy ustępliwości państw okupacyjnych, po oddaniu energii osobistej tego, co się jej z zasług należy — przyznać będzie musiał, że na względnie szybki przebieg zorganizowania sądownictwa wpłynął również niemało, a bodaj czy nie w największej mierze, brak oporu ze strony własnego społeczeństwa.

W każdej dotychczas dziedzinie pracy państwowotwórczej ten opór, to tarcie, okazywały się najważniejszą przeszkodą...

Walka o to, czy forma rządu ma być tylko demokratyczną z monarchią konstytucyjną, czy też ultrademokratyczną z konstytuantą, republiką i t. d. rozbija Radę Stanu.

Tasama walka niszczy kadry armii, odwlekając w daleką przyszłość zorganizowanie wojska, które powinno być kamieniem węgielnym państwowości polskiej.

Z tej samej walki wynikający ferment, strejki, wiece, demonstracye, a co najgorsze niechęć do pracy pozytywnej uniemożliwiły nam dotychczas zorganizowanie szkolnictwa—co bodaj zasadniczo było pracą łatwiejszą) ze względu na dostatek ludzi, na małe warunki stawiane ze strony okupantów) niż organizacya kompletnego ministerstwa sprawiedliwości. A jednak nie powiodło się.

Jedyne sądownictwo, dokoła którego nie zdołano stworzyć wiru namiętności partyjnych—zdołało się zorganizować stanowiąc: żywy dowód, że nie w „warunkach fatalnych“ na jakie zwykliśmy narzekać, ale w naszej nieproduktywności objawiającej się poprostu mówiąc „podstawianiem nogi“ zdążającemu do celu leży spora część winy tego, iż akt 5 listopada tak powoli zbliża się do realizacyi.

Dlatego też, witając dziś z radością odradzające się sądownictwo polskie, nie pytając się „kto“ ale „co“ zrobił—możemy śmiało wskazać na jego organizacyę, jako na jeden dowód jeszcze, że warunki pozytywnej pracy dla państwa polskiego istnieją, a trzeba je tylko wyzyskać umieć...

Jak to zaś zrobić — niech uczy departament sprawiedliwości Rady Stanu.

Papież w prawie pokoju.

Według „Messagero“, papież wystosował do wszystkich rządów stron wojujących i do państw neutralnych notę, która formalnie nawołuje do pokoju pod konkretnie wyrażonymi warunkami.

„Coriere della Sera“ donosi, że nota papieska proponuje między innemi zniesienie wojsk stałych, utworzenie międzynarodowych sądów rozjemczych, wolności mórz, wzajemne zniesienie odszkodowań wojennych, restytucyę Belgii, zwrot Francyi zajętych przez Niemcy terytoryów francuskich przy równoczesnym zwrocie Niemcom kolonii, porozumienie dobrowolne co do Trydentu, Tryestu, Polski i Armenii.

„N. Zuercher Ztg.“ dowiaduje się, że rząd włoski doniósł papieżowi, iż każdy krok pokojowy papieża uważałby za akt, skierowany przeciw Włochom, narażający na niebezpieczeństwo Stolicę Apostolską.

Bandycki napad w pociągu.

Rabusie przebraniza żandarmów przywłaszczają sobie 4,000 rubli.

Piszą nam z Piotrkowa:

Pomimo energicznych usiłowań i surowych wyroków nie udało się władzom okupacyjnym zupełne wytępienie bandytyzmu, owszem wdzięcznemu temu rzemiosłu zaczynają poświęcać się u nas żywioły napływowe, uprawiające go z dużym sprytem i wyrafinowaniem.

Onegdaj kupiec tutejszy p. Bornstejn padł ofiarą szajki takich wyrafinowanych bandytów, którzy za teren działalności obrali linię kolejową Piotrków—Częstochowa.

Ledwo p. Bornstein wybierający się w podróż za interesami z Piotrkowa do Kielc przejechał Kłomnice zjawiło się w wagonie kilku rzekomych żandarmów niemieckich, jak później się okazało przebranych bandytów, i zażądało od niego wydania im pieniędzy rosyjskich celem wymianyich na marki polskie.

P. Bornstein oświadczył im na to spokojnie, że na marki nie reflektuje—a kiedy mimo to zażądali wydania im rubli, wręcz odmówił. Bandyci działający z bronią w ręku odbyli wobec tego „rewizyę osobistą“ przyczem przywłaszczyli sobie 4000 rb. — ofiarując p. B. wzamian... sfałszowane kwity markowe. Kiedy zaś p. B. przyjąć ich nie chciał, żądając spisania protokółu i wydania kwitu na zabrane ruble—szczwani rabusie zachowując nadal pozory legalnego działania, wysadzili go na stacyi w Rudnikach—i tu w jakimś zakamarku spisali z nim protokół, poczem odmówiwszy żądaniu wydania kopii protokółu oraz wystawienia kwitu, z zabranymi rublami pospiesznie zbiegli...

P. Bornstein, któremu postępowanie „żandarmów“ wydało się przez cały czas podejrzanem, nabrał po ich ucieczce silnie uzasadnionego przekonania, że padł ofiarą szajki wyrafinowanych bandytów, którzy dla tem swobodniejszego grasowania przebrali się w mundury żandarmów pruskich.

Nie tracąc więc czasu wybrał się pieszo do Częstochowy, na Jasną Górę, do stacyonowanego tam austr. majora Kletlingera, któremu opowiedział całe zajście.

Maj. Kletlinger zawiadomił zaraz o zuchwałym napadzie władze wojskowe niemieckie—które z swej strony zarządziły i z właściwą im energią przeprowadziły pościg z rezultatem przewyższającym najśmielsze oczekiwania.

Nim wieczór nadszedł pseudo-żandarmi znaleźli się już w ręku prawdziwych żandarmów niemieckich a pieniądze p. Bornsteina w portfelu prawego ich posiadacza.

Za dni niewiele wyrok sądu polowego poda niewątpliwie do wiadomości ogółu nazwiska pomysłowej szajki, ktora obrała sobie specyalność wymiany rubli na marki...

W każdym razie, ponieważ nie wiadomo, czy za jednym zamachem udało się wytępić ich wszystkich radzić można posiadaczom rubli, by podróżując przez okupacyę niemiecką nie zabierali ich z sobą zbyt wiele,—albowiem „sicher ist sicher“... powiada niemieckie przysłowie.

To i owo.

Posiedzenie Koła Sejmowego. Prezydyum Koła polskiego przesyła następujący komunikat:

„Pełne posiedzenie Koła sejmowego (posłów do parlamentu, byłych posłów sejmowych, tudzież polskich członków Izby panów), odbędzie się w Krakowie w sali rady miejskiej w niedzielę dnia 2 września o godz. 11 przedpoł.

Na porządku dziennym sprawa rozwiązania Naczelnego Komitetu Narodowego.

Imiennych zaproszeń się nie rozsyła“.

Narady w sprawie Polski. Jak donosi „Komunikat informacyjny“ Nr. 51 konferencya hr. Czernina z kanclerzem Michaelisem nie dała na razie pozytywnych wyników w sprawie polskiej. Konferencye mają być podjęte w dalszym ciągu w połowie sierpnia.

Od wyniku tych konferencyi zależnem jest przyspieszenie powołania do życia rządu polskiego w Warszawie.

Amnestya dla przestępców w obrębie c. i k. gen. gubernatorstwa lubelskiego. Otrzymujemy następujący komunikat: Z okazyi urodzin Najjaśniejszego Pana należy następującym prawomocnie przez s cywilne lub władze administracyjne skazanym bom darować karę względnie resztę kary:

A) jeżeli kara aresztu niewynosi więcej jak tygodnie a kara pieniężna nie przekracza 300 k

B) Jeżeli skazany odcierpiał już trzy czwar nie przekraczającej półtora roku kary więzienia dobrze się w areszcie sprawował. Takich aresztan tów należy natychmiast uwolnić.

Jednakowoż skazani za podbijanie cen lub za przemytnictwo są z pod tej am nestyi wyjęci“.

Rewelacya Cleinowa o Legionach. Z Berlina d noszą: Znany publiczysta niemiecki Cleinow, któ przez długi czas stał na czele wydziału prasowe w Warszawie, ogłasza w „Grenzbaten“ rewelac na temat Legionów polskich. Cleinow twierdzi, Legiony od chwili przesunięcia ich z frontu w gł Królestwa Polskiego uprawiają agitacyę w duc antyniemieckim.

Z obozu w Szczypiórnie. Sprawa przebywającyc w Szczypiórnie legionistów zbliża się do pomyśln go załatwienia a to dzięki staraniom miarodajny sfer wojskowych polskich.

Przeprowadzono liczne ulgi a przedewszystkiem polepszono wikt, który otrzymują jeńcy ze specyal nej kuchni, pozostającej pod zarządem legionowym Także racye żywnościowe zostały wydatnie zwięk szone.

Na skutek starań komendy Legionów udali si do Szczypiórna oficerowie wojska polskiego, któr czuwać mają nad dopilnowaniem zmian.

Celem zapewnienia legionistom w Szczypiórni opieki sanitarnej, udali się tam porucznik dr. Ka plicki i chorąży san. Feld.

W najbliższym czasie nastąpią dalsze ulgi dl jeńców szczypiórniańskich.

Ułani polscy. Przed kilku dniami obiegła całą prasę europejską wiadomość o bohaterskich wal kach pułku ułanów polskich, przy armii rosyjskiej które swój kulminacyjny punkt osiągnęły przy o bronie Stanisławowa przed rabunkiem i gwałtam cofających się wojsk rosyjskich. Waleczni ułani zwrócili na siebie uwagę cesarza Karola, który po lecił otoczyć ich specyalną opieką w niewoli.

Obecnie, jak dowiadujemy się, miarodajne sfe ry poczyniły usilne starania u komend naczelnych państw centralnych, by wziętym do niewoli ułanom polskim ułatwić możność wstąpienia do Wojska Pol skiego, tembardziej, iż, jak wynika z zostawionego przez komendanta ułanów listu do burmistrza m. Stanisławowa, budowanie państwa polskiego i armii polskiej w Królestwie uważają za obowiązek naro dowy.

„Mało znane nazwisko“. Za „Naprzodem“ po wtórzyliśmy onegdaj notatkę o mianowaniu kap. Sie ranta komendantem 1 pp. Leg. Pol. Obecnie „Na przód“ prostuje swą informacyę podając, że następ cą podpułk. Śmigłego został kapitan Szerauc... „Ma ło znany dźwięk nazwiska“ miał w tym wypadku spowodować „pomyłkę“ „Naprzodu“... Wygląda to na kpiny czy na ironię, a jedne i druga są nie na miejscu, bo nazwisko jest znane i dźwięk jego dla żołnierza dobry. „Dziadek“ Szerauc zapisał chlubnie swe nazwisko zarówno na Karpatach jak nad Styrem—i trzeba dużo... odwagi cywilnej by tak lekko żonglować nazwiskiem jednego z najstarszych wie kiem oficerów legionowych dlatego tylko, że zosta następcą kogoś, kto „naprzodowemu“ sercu bliższy

600 legionistów powiesił „Kuryer Codzienny“ na jutro w numerze z 15 b.m. podając taką informa cyę: „Powieszenie 600 legionistów Pułkownik Minkiewicz, który zbiegł z niewoli i przy był do Warszawy opowiada, że Moskale w Sarnie powiesili 600 legionistów pochodzących z Królestwa Polskiego“.

Naprawdę jednak Moskale byli względniejsi od Kuryerka i zadowolili się powieszeniem „tylko“ 60 legionistów; reszcie zaś wcale pokaźnej, bo 540 darowali wspaniałomyślnie życie i nie powiesili ich w Sarnach (nie w Sarnie) z tego choćby powodu, że tylu legionistów wówczas w bitwie pod Polską Górą do niewoli nie wzięli.

Obrót dewizami w Królestwie Polskiem. General-Gubernator w Lublinie zarządził, iż przy wywozie z obszaru austro-węgierskiej okupacyi w Polsce towarów o wartości ponad 300 k. należy złożyć równowartość przesyłki w walucie kraju przeznaczenia. Celem nadzorowania obrotu i przyjmowania dewiz, zostało utworzone Biuro dewiz, którego agendy powierzono „Ekspozyturze krakowskiej filii Banku austro-węgierskiego w Lublinie“.

Ekspozytura upoważnioną jest do zezwolenia na wyjątki od zakazów wywozu monet i not waluty koronowej w tych rozmiarach, w jakich wyjątki takie dozwolone są w Monarchii.

Przemysł w Kielcach i okolicy dźwiga się powoli z letargu i zastoju. Kopalnie kamienia wapiennego i miedzi są już oddana czynne, eksploatacya ich odbywa się przeważnie kosztem władz okupacyjnych. Zakłady wapienne prywatne także zostały uruchomione, lecz czynne są zaledwie po parę dni w tygodniu. „Głęboczka“, fabryka superfosfatów pod Kielcami, z braku materyału surowego pracuje niestale. Tak samo fabryki żelazne w okolicy. Zato tartaki czynne są zawsze i na eksploatacyi drzewa budulcowego robią tu ogromne interesa. Gorzelnie okoliczne gonią już resztkami. Rektyfikacya kielecka, doskonale urządzona, wypoczywa obecnie, oczekując nowej kampanii. Gorzelnie niemieckie mają wy-

rabiać okowitę wyłącznie ze swoich własnych kartofli. Celem ukrócenia nadużyć przy sprzedaży spirytusu, dyrektor rektyfikacyi inż. Zieliński i szef wydziału skarbowego radca Flach, objęli ścisłą kontrolę i nikt bez ich pisemnego pozwolenia kupić spirytusu nie może. Zmniejszyło się przez to pijaństwo i zmniejszył się także szwindel spekulantów.

Zespół p. Lubicz - Sarnowskiej. P. St. Lubicz-Sarnowska zorganizowała specyalnie trupą. w skład której wchodzą pp.: Bystrzyńska, Kawińska, Maasówna, Morska, Sobieska, Wisnowska, oraz pp.: Kalinowski, Magnuszewski, Pietruszyński, Ryszkowski, Sarnecki i Sawicki. Towarzystwo to odwiedzi Płock, Włocławek, Kutno, Łowicz, Kalisz, Piotrków, Sosnowiec, Kielce, Radom i Lublin.

Bezrobocie dzieknikarzy żydowskich w Warszawie. Dzienniki donoszą: Wobec nieprzyjęcia warunków rady zawodowej dziennikarzy żydowskich, żądającej podwyżki w stosunku 50—75 proc. przez właścicieli pism żydowskich, wszyscy współpracownicy porzucili wczoraj o godz. 1 pp. pracę. Jedna tylko redakcya „Moment“ wyraziła gotowość podwyższenia pensyi o 30—40 proc.

Pokój odrębny z Austro-Węgrami wykluczony. Dr. Dilton oświadcza w angielskim „Daily Tel.“: Mimo powtarzającej się ciągle pogłoski o możliwości pokoju odrębnego z Austro-Węgrami stwierdzić należy, że wszelkie nadzieje w tym kierunku są zupełnie bezpodstawne. Powinniśmy już raz zdać sobie sprawę z tego, że pokój odrębny z Austro-Węgrami jest zupełnie wykluczony.

Liebknecht umierający? Z Amsterdamu telegrafowano do Paryża—jak donoszą „Berlingske Tidende“ — że Karol Liebknecht leży umierający na oddziale szpitalnym w więzieniu.

Gazeta Zagłębia.

Dąbrowa.

W rocznicę urodzin cesarza Karola odbyła się w piątek o godz. 10 rano na placu Legionów msza polowa, w której wziął udział korpus oficerski z pułk. Balzarem na czele, urzędnicy cywilni komendy powiatowej, reprezentanci władz i urzędów, stacyonowane tu oddziały wojskowe oraz dość licznie zebrana publiczność. Po nabożeństwie odbyła się defilada oddziałów wojskowych przed pułk. Balzarem.

Z okazyi uroczystości wszystkie gmachy urzędowe były przyozdobione flagami o barwach państwowych austro-węgierskich i polskich. Także wiele domów udekorowali właściciele flagami polskiemi.

Wieczorem dnia poprzedniego odbył się „capstryk“ orkiestry wojsk. z pochodem; rano zaś w dniu urodzin odegrała orkiestra—przeciągając ulicami — pobudką.

Ruch wyborczy.

Z Komitetu wyborczego Rzemieślników i drobnych kupców otrzymujemy następujące pismo:

„Niżej podpisani pszedstawiciele rzemieślników i drobnych kupców, uprawnionych do głosowania uprzejmie prosimy Szanowną Redakcyę o pomieszczenie w swem poczytnem piśmie następujących kilka słów:

Wyborcy rzemieślnicy i drobni kupcy niemile są dotknięci tem, że przy obecnej akcyi przedwyborczej w różnych komisych zajmujących się przeprowadzeniem wyborów pominięci zostali prawie zupełnie rzemieślnicy i drobni kupcy, co uważamy za rzecz zasadniczo niesłuszną i dziwnie niezrozumiałą.

Prócz tego dowiedziawszy się, że pewne odłamy i grupy społeczne bez porozumienia się z nami dysponują głosami naszymi i nawet ustalają kandydatury nasze, jaknajkategoryczniej przeciw tego rodzaju uzurpacyi protestujemy, zaznaczając, że głosami naszymi my tylko dysponować możemy. W tym też celu podajemy jednocześnie do publicznej wiadomości, że w celu obrony naszych interesów utworzyliśmy Komitet Wyborczy Rzemieślników i drobnych kupców, którego lokal mieści się przy ulicy 3 Maja l. 17“.

Dąbrowa 17 sierpnia 1917 r.

Starszy cechu masarskiego Jan Kmieć
Za Starszego cechu cechu fryzyerskiego Stanisłam Opielak
Starszy cechu szewskiego M. Rzepecki
w imieniu drobnych kupców, Michał Wojciechowski.
Andrzej Wepa, Rafał Gwiazda, Smoliński, Stefan Wilczyński, Władysław Olejarczyk,

Z Magistratu otrzymujemy następującą odezwę:

Obywatele miasta Dąbrowy.

Na podstawie § 6 rozporządzenia c. i k. Generalnego Gubernatorstwa wojskowego z dnia 31-go października 1916 r., oraz rozporządzenia c. i k. Generalnego Gubernatora Wojskowego z dnia 21-go czerwca r. 1917 zarządzone zostały wybory do Rady Mietskiej w Dąbrowie.

1) Listy wyborcze będą wyłożone do ogólnego przejrzenia przez 8 dni począwszy od 14-go sierpnia—dla liter początkowych nazwisk od A do K włącznie w sali szkoły miejskiej przy ul. 3-go maja Nr. 3, dla liter—od L do Z w sali szkoły miejskiej przy ul. Ulmana Nr. 1.

2) Uprawnieni do wnoszenia reklamacyi mogą wnosić takowe w czasie od 14-go do 21-go sierpnia rb. włącznie w godzinach od 8 do 1-ej w południe i od 3-ej do 7-ej wieczorem do komisyi reklamacyjnych urzędujących w lokalach list wyłożenia.

3) Wszystkim osobom, wpisanym do list wyborczych, Magistrat miasta Dąbrowy doręczy legitymacye wyborcze do mieszkań, legitymacye niedoręczone do d. 24 sierpnia b. r. należy obliczać w Magistracie w sali sesyonalnej drzwi Nr. 2 w czasie od godz. 8-ej rano po 12-ej w południe.

4) Listy kandydatów dla kuryi II—V wnosić należy na ręce p. Komisarza Wyborczego Dr. Zygmunta Grossa, sekretarza ministeryalnego w nieprzekraczalnym terminie od dn. 22 do 25-go sierpnia b.r. włącznie w czasie od godz. 10-tej rano do 12-ej w południe w budynku c. i k. Komendy powiatowej w Dąbrowie (oddział administracyjny polityczny) drzwi Nr. 3.

5) Przy wnoszeniu listy kandydatów należy podać dwóch mężów zaufania, których zadaniem jest udzielanie Komisarzowi Wyborczemu potrzebnych ewentualnie wyjaśnień.

Podając o powyższem do wiadomości mieszkańców m. Dąbrowy Magistrat wzywa usilnie do jaknajliczniejszego udziału w wyborach.

Pierwsza Rada Miejska z wyborów winna być wyrazicielką dążeń jaknajszerszych warstw ludności, gdyż tylko wtedy odpowie swemu zadaniu.

NADESŁANE.

Za ten dział Redakcya nie przyjmuje odpowiedzialności.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

ś. p. Antoniego Chodorowicza,

pracownika Tow. Warszawskiego w Niemcach, a w szczególności ks. Boguckiemu, wikaremu w Strzemieszycach i p. Trojanowskiemu za wykonane pienia religijne składa serdeczne—Bóg Zapłać

1102-1-1 **RODZINA.**

OGŁOSZENIE

dotyczące obrotu zbożem i przetworami młynarskimi.

W wykonaniu rozporządzeń z dnia 23 czerwca 1917 r. Dz. rozp. Nr. 58 w sprawie Krajowej Rady Gospodarczej oraz z dnia 3 lipca 1917 r. Dz. rozp. Nr. 59 w sprawie zajęcia zboża i przetworów młynarskich zarządza się co następuje:

§ 1. **Normy żywnościowe.**

Jako najwyższą normę zużycia na żywność wyznacza się zarówno dla producentów (§ 3 rozp. z dnia 8|VII 1917) jak i dla uprawnionych do zaopatrzenia (§ 7 tegoż rozporządzenia) 250 gramów mąki na głowę i dzień czyli 91 i 1|4 kg. mąki na głowę i rok, co odpowiada 114 kg. zboża na głowę i rok. Dla osób ciężko pracujących (górnicy, robotnicy fabryczni i rolni) wyznacza się podwójną normę zużycia t. zn. 500 gramów mąki na głowę i dzień wzgl. 228 kg. zboża na głowę i rok. Norma ta stosuje się jednak wyłącznie do samych robotników, nie zaś do ich rodzin. Przez ciężko pracujących robotników rolnych, rozumie się mężczyzn w wieku od lat 18, pracujących fizycznie w cudzem gospodarstwie.

Powyższe zapotrzebowanie winno być liczone na okres od 1 sierpnia 1917 do 31 lipca 1918 r.

§ 2. **Normy paszy.**

Jako najwyższą normę paszy ustanawia się:

a) 370 kg. owsa na konia i rok zarówno dla producentów jak i dla osób uprawnionych do zaopatrzenia (nieproducentów) 370 kg. otrąb rocznie na konia lub wołu, będących własnością osób uprawnionych do zaopatrzenia, nie będących producentami.

Nadto wolno zatrzymać producentowi na zużycie we własnem gospodarstwie na paszę dla inwentarza żywego:

a) poślad: przy czyszczeniu zboża nie może jednak odchodzić na poślad więcej, niż 5 proc. omłóconego zboża.

b) otręby pozostałe po zmieleniu zboża przeznaczonego na wyżywienie własne wzgl. domowników.

c) W końcu należą się producentowi od P. C. Z. otręby w stosunku 3 kg. za każdych 100 kg. dostarczonego żyta, pszenicy lub jęczmienia.

§ 3. **Zboże do siewu.**

Jako najwyższą normę wysiewu na mórg (§ 3 z rozp. z dnia 3 lipca 1917) wyznacza się 100 kg. bez względu na rodzaj zboża. Zboże pozostawione wzgl. nabyte do siewu, jednak nie użyte na ten cel podlega zajęciu i winno jako nadwyżka być sprzedane polskiej Centrali zbożowej.

Rolnicy, którzy nie posiadają potrzebnego zboża do siewu, winni postarać się u komisyi powiatowej wzgl. gminnej o odpowiednie poświadczenie, na podstawie którego mogą nabyć zboże siewne w Polskiej Centrali Zbożowej. Centrala może dostarczyć zboże wprost ze swoich magazynów lub też, pobrawszy zapłatę, zlecić odbiór bezpośrednio od wskazanego producenta.

Rolnikom wolno również zamienić pozostawione im zboże siewne na inne tego samego lub innego gatunku bądź to w P. C. Z. bądź to za jej zezwoleniem wprost u innego producenta.

Rolnikowi, który dostarcza zboża siewnego należy się prócz ceny obowiązującej dodatek, który wynosi:

a) dla zwykłego nasienia, uzyskanego przez staranne odczyszczenie normalnego towaru targowego 2 korony za 100 kg.

b) dla odsiewów oryginalnych odmian hodowlanych, oraz dla kwalifikowanego zboża siewnego, w obu wypadkach na podstawie atestu odnośnego Towarzystwo Rolniczego 8 K. za 100 kg.

W razie dostawy zboża dla P. C. Z. może producent wymagać zapłaty powyższego dodatku tylko w takim razie, jeśli P. C. Z. żąda dostawy zboża siewnego.

§ 4. **Ceny. Wyznaczenie ilości zboża przeznaczonej do oddania oraz terminów odstawy. Komisye powiatowe i gminne.**

Ceny zasadnicze unormowane w § 6 rozp. z dnia 3 lipca 1917 płacone będą:

Właścicielom większej własności t. zn, obszaru powyżej 100 morgów za pierwsze 150 kg. ziarna z każdego morga obsianego zbożem.

Właścicielom drobnej własności t. zn. obszaru od 4 do 100 morgów za pierwsze 100 kg. ziarna z każdego morga obsianego zbożem.

Właściciele gospodarstw karłowatych (poniżej 4 morgów) zwolnieni są od obowiązku dostawy zboża po cenach zasadniczych.

Za wszelkie ilości zboża, dostarczone po uskutecznieniu tamtych pierwszych dostaw, przy których obowiązuje cena zasadnicza, otrzymywać będzie dostawca prócz ceny, unormowanej w § 6. wyżej wymienionego rozporządzenia dodatek w wysokości 10 K. za 100 kg.

Dla odstaw zboża wyznacza się następujące terminy:

Z każdego morga obsianego zbożem winni dostarczyć:

Właściciele posiadłości

większej:	**mniejszej:**
do 15|X 1917 . . . . . 0·5 q	do 15|X 1917 . . . . . 0·25 q
do 1|I 1918 . . . . . 0·5 q	do 1|I 1918 . . . . . 0·5 q
do 1|III 1918 . . . . . 0·5 q	do 1|III 1918 resztę nadwyżki pozostałej po pokryciu własnego zapotrzebowania.
do I|V 1918 resztę nadwyżki pozostałej po pokryciu własnego zapotrzebowania.	

Wyznaczenie ilości zboża, którą producent może zatrzymać na własną potrzebę oraz ilości przeznaczonej do oddania jest zadaniem Komisyi powiatowej wzgl. gminnej. W szczególności przeprowadza to zadanie wobec właścicieli większej posiadłości komisya powiatowa, zaś wobec właścicieli mniejszej posiadłości, komisye gminne.

Komisya powiatowa wzgl. gminna ma prawo wezwania na swe zebrania producentów i żądania od nich wszelkich wyjaśnień w myśl § 4 rozp. z dnia 3 lipca 1917.

Komisyi przysługuje również prawo zwiedziana in gremio lub przez delegowanych w tym celu członków gospodarstw poszczególnych producentów celem zebrania na miejscu potrzebnych dat.

Komisye mają w końcu prawo korzystania w wszelkich dat statystycznych zebranych przez Komendę powiatową.

Członkom komisyi należy się za każdy pełny dzień urzędowania w okresie pracy nad sporządzaniem paszportów zbożowych (§ 5) dyeta dzienna w wysokości K. 6,—członkom komisyi powiatowych ponadto zwrot kosztów podróży. Komisya ma nadto prawo przyjmowania w miarę potrzeby płatnych funkcyonaryuszy dla prowadzenia robót kancelaryjnych. Koszta połączone z działalnością Komisyi ponosi Kraj. Rada Gosp. Sposób urzędowania komisyi określony będzie szczegółowo w instrukcyi wydanej przez Wydz. Wyk. K. R. G.

§ 5. **Paszport zbożowy.**

a) ogólny obszar obsiewu danego gospodarstwa, ogólną ilość ludzi oraz inwentarzy do danego gospodarstwa należących, oraz ogólną przypuszalną ilość wyprodukowanego zboża;

b) Ilość zboża, przeznaczonego na pokrycie własnej potrzeby gospodarstwa według norm podanych w § 1—3.

c) Tę część powyższej ilości która może być zmieloną.

UWAGA:. W paszporcie zbożowym wydanym producentowi wpisuje się jako ilość dozwoloną do zmielenia tyle tylko, ile wypada na producenta, jego rodzinę i domowników, ilości natomiast dozwolone do zmielenia służbie producenta pobierającej ordynacyę wpisywane będą do książek kontroli zużycia, wydawanych osobno każdemu ze służących.

d) Ilość zboża, którą producent będzie miał do oddania dla P. C. Z.

e) Tę część powyższej ilości, za którą należy się tylko cena zasadnicza, unormowana w § 6 rozp. z dnia 3.VII 1917.

f) terminy, w których odstawa zboża wymienionego w punkcie d) i e) winna być uskuteczniona, oraz magazyn odbiorczy wzgl. stacyę kolejową, do której producent ma zboże odstawić. Wszystkie te daty zamieszcza komisya w paszporcie zbożowym.

Komisya wydaje również książki kontroli zużycia mieszkającej na wsi ludności bezrolnej oraz służbie, pobierającej ordanaryę, wymieniając w nich ilość zboża, do jakiej właściciel tego paszportu ma prawo i podając źródło z którego ma je otrzymać (Magazyn P. C. Z. lub spichrz chlebodawcy).

Paszport otrzymuje do ręki producent. Od orzeczenia zawartego w paszporcie może producent wnieść rekurs do komisyi, która zostanie utworzoną na podstawie osobnego zarządzenia.

Rekurs nie wstrzymuje wykonania odstaw, przepisanych paszportem zbożowym. Wszystkie dane zawarte w paszporcie, wciąga komisya do osobnego wykazu ogólnego, który — niezwłocznie po zestawieniu go dla każdej miejscowości (folwarku, wsi lub osady)—przesyła się w kopii do filii powiatowej PCZ. Komisya sporządza również oddzielne wykazy mieszkającej na wsi ludności bezrolnej, która ma prawo do nabycia zboża z magazynów PCZ.

Kierownik filii PCZ. rozdziela wyciągi z tych wykazów lub ich odpisy między poszczególnych zastępców PCZ. stosownie do okręgów, w których mają uskutecznić odbiór zboża.

§ 6. **ODBIÓR ZBOŻA.**

Zastępcy P. C. Z. Potwierdzenie odstaw.

Do odbioru zboża uprawnieni są wyłącznie zastępcy Polskiej Centrali zbożowej. Zastępcami mogą być urzędnicy P. C. Z., spółki rolne, firmy handlowe, młyny i t. d.

Zastępców mianuje Dyrekcya P. C. Z. lub z jej upoważnienia Kierownik filii i zaopatruje ich odpowiedniemi legitymacyami. Legitymacye te muszą posiadać pieczątkę P. C. Z. i odpis dyrektora Centrali względnie kierownika filii, oraz fotografię i podpis właściciela legitymacyi, nadto muszą być w niej wymienione rodzaje produktów, do których kupna legitymacya daje prawo, oraz okręg na którego obszar uprawnienie się rozciąga. Każdy zastępca P. C. Z. winien przed rozpoczęciem czynności zgłosić się w odnośnej Komendzie powiatowej i przedłożyć swą legitymacyę do zatwierdzenia.

Przy odstawie zboża winien zastępca potwierdzić dostawcy odbiór w paszporcie zbożowym i równocześnie wciągnąć odstawę do znajdującego się u niego wykazu.

Do paszportu wzgl. wykazu odstaw zaciąga zastępca P. C. Z. także ilość zboża, wydanę wprost przez producenta na zlecenie P. C. Z. (§ 3, 14 a 15 b).

§ 7. **ODSTAWA PODWODY.**

Producent winien w zasadzie dokonać odstawy zboża do miejsca odbioru własnemi furmankami. Jeśli miejsce odbioru leży dalej niż na 7 km. od miejsca produkcyi, w takim razie należy mu się za każdy dalszy kilometr wynagrodzenie w wysokości 30 hal. od 100 kg.

UWAGA- Za podwody, dostarczone do odstawy zboża należy się od każdych 100 kg. wynagrodzenie w kwocie 30 hal. za kilometr. Wynagrodzenie za podwody wypłaci magazyn odbierający, przyczem, jeśli odstawy—dokonano furmankami nienależącemi do producenta—potrąca mu się przy wypłacie za zboże tyle, ile kosztował przewóz na odległość, na którą producent obowiązany był odstawić bezpłatnie (ustęp I niniejszego §)

§ 8, **Legitymacye dla transportu kołowego.**

Jako legitymacya dla trasportu kołowego zboża lub przetworów młynarskich przy odstawie do magazynu odbiorczego lub przy przewozie zboża, przeznaczonego do zmielenia na własną potrzebę producenta służy paszport zbożowy.

We wszystkich innych wypadkach może się przewóz odbywać tylko na podstawie podstawie poświadczenia, wydanego przez zastępcę P. C. Z.

§ 9. **Transport koleją i statkiem w obrębie J. G. W.**

Transport kolejowy zboża i produktów młynarskich przesyłanych przez P. C. Z. może się odbywać tylko na podstawie numerowanych listów przewozowych, zaopatrzonych pieczątką i podpisem dyrektora. Transporty przeznaczone dla zarządu wojskowego nadawane będą na podstawie wojskowych listów przewozowych, wystawionych przez J. G. W.

Transport statkiem (galarami) odbywa się na podstawie legitymacyi transportowej wydanej przez Dyrekcyę P. C. Z. opatrzonej pieczątką i podpisem dyrektora.

§ 10. **Rozdział zboża i produktów młynarskich.**

Rozdział zboża, nabytego przez P. C. Z. jako też produktów młynarskich odbywa się na podstawie planu rozdzielczego ułożonego przez Wydział wykonawczy Krajowej Rady gospodarczej, a zatwierdzonego przez c. i k. J. Gub. Wojsk.

Z wyjątkiem owsa, zboża przeznaczonego na sprzedaż do siewu lub do przeróbki w celach przemysłowych, jakoteż tej części zboża, którego dostawę w ziarnie zastrzeże sobie Zarząd Wojskowy, winno być w zasadzie wszystko zboże zmielone w własnym Zarządzie P. C. Z. i dostarczone odbiorcom w formie mąki i kaszy, wzgl. otrąb.

(Dokończenie nastąpi).

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.